

## Część I

# JAK DO TEGO DOSZŁO?

Dwa miliony lat temu pojawił się, chyba w centralnej Afryce, niezwykle gatunek zwierząt: *homo erectus*. Osobniki tego gatunku wzrost miały podobny do naszego i – jak sama nazwa wskazuje – chodziły na dwóch nogach. Miały niezwykle duże mózgi, o objętości około 800 cm<sup>3</sup>, a także zręczne dłonie. Jako bliscy krewni goryli i szympanów, słabo trawiły mięso, nie miały też pazurów i zębów dość silnych na to, aby zabić zwierzę, a potem je zjeść. Spędzały noce na ziemi, co czyniło ich łakomym kąskiem dla drapieżników. Znalazł się na te kłopoty sposób: osobniki *homo erectus* co najmniej kilkaset tysięcy lat temu zaczęły używać ognia. Drapieżniki ognia się bały, a poddane obróbce termicznej mięso oraz bulwy roślin stawały się łatwo przyswajalne. Mało tego, istoty te zaczęły wytwarzać włócznie i może jeszcze inne narzędzia łowieckie, a ostre krawędzie rozbitych kamieni pozwalały im poćwiartować upolowane zwierzę. Dzięki temu zasiedliły wielkie obszary planety: ich ślady odnajdujemy od Afryki po Daleki Wschód.

Uzależnienie przetrwania od wytwarzania narzędzi i używania ognia uruchomiło silne mechanizmy selekcyjne, promujące rozwój mózgu, a także dłoni. Co najmniej 450 tysięcy lat temu z *homo erectus* powstał neandertalczyk. Ich mózgi miały średnią objętość 1600 cm<sup>3</sup> w przypadku mężczyzn i 1300 cm<sup>3</sup> w przypadku kobiet. Natomiast jakieś 200 tysięcy lat temu, w centralnej Afryce, pojawili się *homo sapiens*. Mieli – i nadal mają – mózgi o objętościach około 1350 cm<sup>3</sup>.

## Część I. JAK DO TEGO DOSZŁO?

Ludzie więc, od swych przedludzkich form poczynając, byli istotami, których przetrwanie zależało od tego, co wytwarzali: od ognia, broni, szałasów lub chat, ubrań, narzędzi, naczyń itd. Nie były to umiejętności instynktowne (jakie np. sprawiają, że ptaki budują gniazda). Zostały wynalezione, po czym – w procesie socjalizacji – przekazane kolejnym pokoleniom. A kolejne pokolenia umiejętności, których je nauczono, czasem doskonaliły. Nie były to tylko umiejętności. Żyjąc, ludzie zdobywali wiedzę o świecie, a wiedza – ujęta w formy językowe – znajdowała praktyczne zastosowania, często nieprzewidywalne dla odkrywców. Odkrycia i wynalazki, a także sam proces wytwarzania, zmieniły zaś sposoby działania selekcji naturalnej. Trwającej setki tysięcy lat działalności wytwórczej zawdzięczamy nie tylko to, że przetrwaliśmy, ale że w ogóle pojawiliśmy się na tej planecie. Można by powiedzieć, że człowiekowane stworzyły same siebie – nie mając pojęcia o tym, co robią.